

2413

A3

Dzi Kor. - 2413 - 1 - 84

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr Pf-444/D.ZSRR/84

b.ii-236-84

Warszawa, dn. 4 czerwca 1984 r.

do teorii dypl. Majewski
5.6.84

de

NOTATKA INFORMACYJNA

POUFNE

[Handwritten mark]

*Pr. o zmianach
po meim
6.12.84*

1 bm. przyjąłem ambasadora A.Aksionowa, który przekazał następującą informację o wizycie partyjno-państwowej delegacji KRL-D z Kim Ir Senem w ZSRR.

- - - - -

/-/Olszowski

Zał. 1

Otrzymują:

- Tow. Jaruzelski
- Tow. Jabłoński
- Tow. Czyrek
- Tow. Messner
- Tow. Olszowski
- Tow. Kiszczak
- Tow. Siwicki
- Tow. Dęga
- Tow. Kołodziejczak
- Tow. Janiszewski
- Tow. Użycki

- Tow. Jaroszek
- Tow. Kucza
- Tow. Wiejacz
- Tow. Dembowski
- Tow. Dąbrowa
- Tow. Frąckiewicz
- Tow. Majewski
- Tow. Smoliński
- Tow. Wykrętowicz

W

"Wizyta partyjno-państwowej delegacji KRLD, na czele z Kim Ir Senem, w ZSRR odbyła się na tle pewnego rozszerzenia kontaktów między KPZR i PPK, a także stosunków międzypaństwowych. W ciągu 23 lat, które minęły od ostatniej oficjalnej wizyty Kim Ir Sena w ZSRR, nagromadziło się w stosunkach radziecko-koreańskich szereg problemów, wymagających otwartego przyjacielskiego przedyskutowania.

Podstawowe wyniki rozmów zostały odzwierciedlone w materiałach radzieckiej prasy. W celu ich uzupełnienia, chcielibyśmy przekazać co następuje:

1/ Wymiana poglądów nt. podstawowych problemów współczesności wykazała, że mamy obecnie z tow. koreańskimi więcej zbliżonych punktów widzenia, dotyczących oceny sytuacji międzynarodowej i przyczyn jej zaostrzenia. K.U.Czernienko wysoko ocenił fakt, że kierownictwo PPK i KRLD ze zrozumieniem odnosi się do naszych działań w tej dziedzinie, popiera wiele inicjatyw państw-stron Układu Warszawskiego ukierunkowanych na zagwarantowanie bezpieczeństwa europejskiego.

Zasługiwał na uwagę fakt, że Kim Ir Sen akcentował potrzebę dalszego umocnienia jedności państw socjalistycznych oraz zamiar strony koreańskiej bardziej aktywnie zapoznawać się z doświadczeniami budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Tow. koreańscy wyrazili zbieżny z naszym punkt widzenia dotyczący niebezpieczeństwa, które niesie z sobą kurs Japonii na militaryzację i plany tworzenia bloku w składzie USA-Japonii-Korei Płd.

Z własnej inicjatywy poruszając sprawę stosunków KRLD z Chinami Kim Ir Sen ograniczył się do tego, że określił je jako dobre.

Oświadczyliśmy Kim Ir Senowi otwarcie, że nie możemy nie zauważać istniejących różnic w stanowiskach dotyczących szeregu spraw oraz wyraziliśmy pragnienie takiego działa-

nia, aby tych rozbieżności było mniej, aby ich nie było w ogóle. Wyraziliśmy żał w związku ze stanowiskiem jakiegoś koreańscy zajmują wobec Kampuczy. Równocześnie przedstawiliśmy pryncypialną ocenę działań Chin na granicy z Wietnamem.

Kim Ir Senowi powiedziano, że państwa Indochin są ważnym czynnikiem pokoju i socjalizmu w Azji Południowo-Wschodniej. Życie potwierdza nieodwracalność zachodzących tam historycznych procesów. ZSRR popiera wysiłki Wietnamu, Laosu i Kampuczy w dziedzinie normalizacji sytuacji w tym regionie, w zakresie przeciwdziałania tym siłom, które chciałyby zawrócić bieg rozwoju tych krajów.

Tow. Koreańscy zostali poinformowani o stanie stosunków radziecko-chińskich: nasz kraj kontynuuje wysiłki na rzecz ich normalizacji i poprawy bez jakichkolwiek warunków wstępnych na uczciwej podstawie, jednak nie kosztem naszego bezpieczeństwa i oczywiście nie szkodząc interesom państw trzecich.

Zwróciliśmy uwagę Kim Ir Sena na przejawy politycznej jednogłośnie, które towarzyszą kontaktom chińskiego kierownictwa z działaczami politycznymi USA i Japonii. Z punktu widzenia kierownictwa chińskiego Japonia wcale nie realizuje militaryzacji a także w czasie niedawnej rozmowy z Reaganem Teng Siao-ping określił nasilanie zbrojeń przez USA jako "pewny środek powstrzymywania".

Kim Ir Sen próbował bronić chińskiego kierownictwa. Jest to kraj biedny z miliardową ludnością i jego przywódcy liczą na uzyskanie pomocy z Japonii i USA w dziedzinie modernizacji.

Swoje poparcie dla Sihanouka i kierowanego przez niego "rządu koalicyjnego" przywódca koreański uzasadniał tym, że w przeszłości Sihanouk zerwał stosunki Kambodży z Koreą Płd. i uznał KRLD.

2/ W trakcie omawiania sytuacji na Półwyspie Koreańskim Kim Ir Sen szczególnie podkreślił, że KRLD nie ma zamiaru zaatakowania Południa. Zatrzymał się na nowych propozycjach w sprawie rozmów trójstronnych nt. Korei /KRLD, USA, Korea Płd. zauważając, że Waszyngton nalega na udział Pekinu w tych rozmowach podczas gdy tej ostatni sprzeciwia się temu wariantowi. Strona radziecka opowiedziała się za osła-

bieniem napięcia, wycofaniem wojsk amerykańskich z Korei Płd. i pokojowym rozwiązaniem istniejących tam problemów bez ingerencji z zewnątrz.

Oświadczysz o rozumieniu celu na który nakierowana jest nowa inicjatywa KRLD zwróciliśmy jednocześnie uwagę na to, że ostatnio problem koreański coraz bardziej staje się przedmiotem gry politycznej, którą prowadzą pomiędzy sobą Waszyngton, Tokio i Pekin. USA popychają kierownictwo chińskie ku takiemu rozwiązaniu tego problemu, który satysfakcjonowałby Amerykanów i ich sojuszników, a to tworzy niebezpieczeństwo, że problem koreański może być rozwiązywany za plecami samych Koreańczyków. Odnieśliśmy wrażenie, że podejście Chin do uregulowania problemu koreańskiego wywołuje w Phenianie określony niepokój.

3/ Poza oficjalnymi rozmowami Kim Ir Sen mówił o możliwych zmianach w najwyższym kierownictwie państwa. Dał do zrozumienia, że jest to jego ostatnia podróż zagraniczna, a w przyszłości, wizyty w innych państwach będą z jego polecenia składać - jego syn Kim Dzon Il, jak również premier Kang Song San. W związku z tym Kim Ir Sen wspominał o tym, że ostatnio w KRLD na kierownicze stanowiska w partii i państwie wysuwana jest stosunkowo młoda kadra, która będzie działać pod kierownictwem Kim Dzon Ila.

4/ W trakcie rozmów rozpatrzono kwestie rozszerzenia stosunków handlowo-gospodarczych i naukowo-technicznych, jak również współpracy w dziedzinie obrony. Towarzysze koreańscy zwrócili się z szeregiem prób dotyczących zwiększenia, w różnych formach, radzieckiej pomocy gospodarczej. Strona radziecka wyraziła gotowość rozpatrzenia tych propozycji w oparciu o zasadę równości i korzyści wzajemnych i, oczywiście uwzględniając swe realne możliwości. Uzgodniono szczególnie kontynuację rozmów na temat budowy elektrowni atomowej w KRLD. Podsumowując, można stwierdzić, że rozmowy z Kim Ir Senem były pożyteczne i posłużą osiągnięciu większego, wzajemnego zrozumienia oraz zaufania między KPZR i PPK, ZSRR i KRLD. Kim Ir Sen w swojej informacji, o charakterze nader ogólnym, dążył bardziej do tego, by mówić o takich sprawach, w których stanowiska są zbieżne.

Strona koreańska nie wspomniała o swych znanych "szczególnych" poglądach i koncepcjach lecz wolała, by wizyta została zakończona bez przyjęcia wspólnego komunikatu. Przy pewnych organizacyjnych zacięciach spowodowanych właściwościami praktyki protokolarnej, przyjętej w KRLD w sumie rozmowy odbywały się w przyjacielskiej, rzeczowej atmosferze.

Istnieją naszym zdaniem rezerwy w zakresie dalszego rozszerzania i doskonalenia współpracy z KRLD, ożywienia kontaktów partyjnych, odbywania regularnie konsultacji w sprawach międzynarodowych, zgodnie z tym, jak to przewiduje Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Towarzystwo koreańskie zgodziło się ze stwierdzeniem, że konsultacje takie nie będą ograniczały się wyłącznie do dyskusowania spraw koreańskich, a obejmą szeroki krąg aktualnych zagadnień.

Sędzimy, że istnieją określone perspektywy dalszego działania bratnich państw w celu utrwalenia pozytywnych tendencji w polityce KRLD, zbliżenia jej do wspólnego kursu wspólnoty socjalistycznej."